

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 06.05 Świętych Apostołów Filipa i Jakuba (święto)

17³⁰ + Władysława Wojdę z int. rodziny

18⁰⁰ + Anielę, Jana Czwartosów, Stefana Wojcieszynskiego zm. z rodziny Czwartosów, Wojcieszynskich z int. Wojcieszynskich

Wtorek 07.05 Dzień Powszedni

17³⁰ + Jana Cudzika, Annę _____, Mieczysława Irene _____, Gruszczyńskich, Zofię, Tadeusza Malców z int. Cudzikowej

18⁰⁰ + Józefę Nowak, ks. Edwarda Nowaka, Stefana, Mariana, Władysława, Edwarda Nowaków, Mariusza, Piotra Eugeniusza Prędotów z int. rodziny

Środa 08.05 Św. Stanisława, biskupa i męczennika (uroczystość)

17³⁰ Do MB z prośbą o bł. w pracy kapłańskiej i zakonnej

18⁰⁰ + Stanisława Stachurę z int. Pawlusków

Czwartek 09.05 Dzień powszedni

7 + Stanisława Lużyńskiego, z int. żony z dziećmi

18⁰⁰ + Zofię, Pobocho, Stanisława Jędrochę zm. z rodziny Wiejasów, Jędrochów z int. Marii Jędrocha z rodziną

Piątek 10.05 Dzień Powszedni

17³⁰ + Stanisława, Janinę, Tkaczów, Stanisława, Annę Wojcieszynskich z int. Wojcieszynskich

18⁰⁰ + Józefa, Roberta, Annę, Stanisława, Mariana Krawczyków, Jana, Genowefę Korba z int. Krawczykowej

Sobota 11.05 Dzień Powszedni

*)⁰⁰ + Tadeusza piotrowskiego z int. Piotrowskiej

*)³⁰ Do MB z prośbą o opiekę i zdrowie na roczek dla Aleksandry i 5 urodziny Oskara o bł. dla ich rodziców z int. babci

*)⁰⁰ + Stanisławę, Zofię, Władysława, Tadeusza Malickich z int. Kubickich

Niedziela 12.05 VII Niedziela Wielkanocna

8⁰⁰ +

10⁰⁰

12⁰⁰

16⁰⁰ +

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 05.05 - Dzień Europy

× 08.05 - Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza

× 11.05 - Dzień bez śmiecenia

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

VI Niedziela
Wielkanocna.
5 maja 2013 r.
Nr 23 (232)



Komentarz...

„W każdym objawieniu się Boga słyszemy: „Nie bój się. Bóg zawsze przychodzi z darem pokoju, którym napęlnia nasze serca. Ten pokój nie jest dziełem ludzkiej inteligencji, ale owocem przyjęcia Ducha Świętego. To dlatego mówimy, że pokój zamieszkuje nas. Drogą do posiadania tego pokoju jest życie nauką Jezusa. A to nie może się dokonać bez miłości. Bóg pragnie, byśmy żyli Jego nauką, gdyż tak jak zakochanemu największy trud poniesiony dla ukochanej osoby wydaje się łatwy i oczywisty, tak samo w nauce Bożej nie ma nic trudnego dla tego, kto kocha”

/ks. Maciej Warowny/

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Dz 15,1-2.22-29

Ap 21,10-14.22-23

Ewangelia: J 14,23-29

„Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego

Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.”

Jak szczęśliwa Polska cała, w niej Maryi kwitnie chwała

A w parafii...

- Rozpoczął się miesiąc maj poświęcony Maryi. W tym czasie zachęcamy do uczestnictwa w nabożeństwach majowych w kościele, w kaplicy w Nidzie, bądź przy kapliczkach przydrożnych. Niech nieustannie płynie pieśń „Ave Maryja”...
- Dziś msza święta o godz. 10.00 jest odprawiana w intencji strażaków. Prośmy, by św. Florian, ich patron wypraszał im wszelkie łaski u Pana.

Tu es Petrus...

9. **Św. Hyginus** (136-140) Wiadomości dotyczące jego pontyfikatu są rozbieżne. O Hyginie wiadomo tylko, że przed wyborem na papieża zajmował się filozofią. Za jego pontyfikatu z Syrii do Rzymu przybył Cerdon, który głosił gnostycyzm. W tych samych latach w Rzymie działał także Walentyn, pochodzący z Aleksandrii, który dał początek szkołom gnostykim walentynian na Wschodzie i Zachodzie. Hygin miał ponoć przebywać w więzieniu rzymskim i tam umrzeć. Wspomnienie liturgiczne, 11 stycznia.

Z Watykańskiej Ziemi...

„Jakże byliby pięknie, gdyby każdy z nas mógł wieczorem powiedzieć: dzisiaj zrobiłem gest miłości wobec drugiego!” „Dobrze to wszyscy zapamiętajmy: nie można głosić Ewangelii Jezusa bez konkretnego świadectwa życia” „Adorować Boga, to uczyć się z Nim być, ogołacać się z naszych ukrytych bożków i stawiać Go w centrum naszego życia.” /papież Franciszek/

Znalezione...

Są nieraz całe godziny, gdzie dusza moja jest pogrążona w zdumieniu, widząc Majestat nieskończony, a tak unizający się do duszy mojej. Nieustannie jest wewnętrzne zdziwienie moje, że Pan najwyższy ma we mnie swoje upodobanie, a sam mi mówi o tym; a ja pogrążam się jeszcze więcej w swej nicości, bo wiem, czym jestem sama z siebie. Jednak muszę powiedzieć, że kocham nawzajem swego Stwórcę do szaleństwa, każdym drgnieniem serca, każdym nerwem; moja dusza bezwiednie tonie, tonie... w Nim. Czuję, że nic mnie nie odłączy od Pana, ani niebo, ani ziemia, ani teraźniejszość, ani przyszłość, wszystko się odmienić może, ale miłość nigdy, nigdy, ona zawsze ta sama. On, mocarz nieśmiertelny, daje mi poznać swą wolę, abym Go szczególnie miłowała, i sam wlewa w duszę moją zdolność do takiej miłości, jak pragnie, bym Go kochała. Pogrążam się coraz więcej w Nim i nie lękam się niczego. Miłość zajęła całe serce moje i chociażby mi mówiono o sprawiedliwości Bożej, i jak drżą przed Nim nawet duchy czyste, i zasłaniają swoje oblicza, i mówią: Święty, nieustannie, a z tego wynika, jakoby takie poufale moje obcowanie z Panem było uszczerbkiem dla Jego czci i majestatu o nie, nie, jeszcze raz nie. W miłości czystej mieści się wszystko najwyższa cześć i najgłębsze uwielbienie, ale w najgłębszym pokoju [dusza] jest zanurzona w Nim przez miłość, a zewnętrzne powiedzenie stworzeń nie ma wpływu na nią. To, co jej mówią o Bogu, jest bladym cieniem w porównaniu z tym, co ona wewnętrznie przeżywa z Bogiem, i dziwi się nieraz, jak się dusze zachwycają czyimś powiedzeniem o Bogu: gdyż dla niej jest to chleb powszedni, bo ona wie, że to, co się da wypowiedzieć, nie jest jeszcze tak wielkim przyjmuje i słucha wszystkiego z uszanowaniem, ale ona ma swoje życie odrębne w Bogu. [Dz. 947]

Zakonnie...

Serafitki – służą najuboższym, opuszczonym, potrzebującym pomocy w domach prywatnych i domach opieki. Zajmują się przede wszystkim ludźmi niesamodzielnymi, nieuleczalnie chorymi, osobami starszymi i upośledzonymi dziećmi. Za przykładem założycieli siostry są otwarte na wszelkie przejawy ubóstwa materialnego i duchowego, aby móc zaspokajać potrzeby duszy i ciała biednych. Serafitki objęły działalnością charytatywną biednych i chorych poza granicami Polski: w Algierii, Francji, Szwecji, USA, Włoszech oraz na Białorusi i Ukrainie. Siostry angażują się też w pracę przy parafiach jako katechetki, pielęgniarki, kancelistki, organistki. Zgromadzenie założyli w 1881 r. bł. Honorat Koźmiński i m. Małgorzata Łucja Szewczyk. Na świecie jest ok. 700 serafitek, prawie same Polki. Pełna nazwa: Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej (CMBB). Do zgromadzenia należała bł. s. Sancja Szymkowiak .

/za: ekai.pl/

Boży człowiek... - św. Jan z Avili (10 maja)

Jan urodził się 6 stycznia 1500 r. w Almodóvar del Campo, w hiszpańskiej rodzinie szlacheckiej o korzeniach żydowskich. Po śmierci rodziców rozdał majątek ubogim. Wyświęcony na kapłana, zaprosił do stołu dwunastu żebraków i podczas obiadu osobiście im posługiwał. Pragnął wyjechać na misje do Ameryki, ale arcybiskup Sewilli zlecił mu wędrowne misje ludowe. Przemierzał więc całą Andaluzję, katechizując dzieci i ucząc dorosłych modlitwy, a nade wszystko spowiadał. Ponieważ nie przyjmował ofiar za intencje mszalne, wiódł bardzo ubogi żywot. W 1531 r. oskarżono go o iluminizm przeświadczenie, że prawdę można poznać nie drogą rozumowania, lecz wyłącznie intuicyjnie, dzięki oświeceniu umysłu przez Boga. Podejrzewany o głoszenie herezji, spędził dwa lata w więzieniu inkwizycji, ale ostatecznie oczyszczono go z zarzutów i po licznych interwencjach został uwolniony. Po 1540 r. poświęcił się dziełu tworzenia sieci kolegiów oraz szkół wyższych. Powołał także do istnienia stowarzyszenie życia wewnętrznego. Do historii przeszedł nie tylko jako misjonarz ludowy, mistyk, wykładowca akademicki i autor dzieł o życiu duchowym, które wysoko cenili m.in. św. Franciszek Salezy i św. Alfons Liguori. Był bowiem porwającym kaznodzieją, a głoszone przez niego nauki doprowadziły do niejednego nawrócenia. Zmarł 10 maja 1569 r. w Montilla koło Kordoby. **Modlitwa.** Jezu Chryste, za wstawiennictwem św. Jana uczyni nasze serca oddane Tobie w każdym czasie i w każdej sytuacji. Amen



Zamyśl się...

„Szczęście nie jest ani dziełem przypadku ani darem bogów. Szczęście to coś co każdy z nas musi wypracować dla samego siebie. /Erich Fromm/

Uśmiech...

Na egzaminie z prawa jazdy: - Co oznacza linia ciągła na drodze? - Zakaz wyprzedzania. - A podwójna ciągła? - Naprawdę zakaz wyprzedzania.

Coś dla ducha...

„Trudna przyjaźń”

Pewien pies żył w wielkiej przyjaźni z koniem. Obaj wykorzystywali każdą sytuację, aby w jakiś sposób okazywać sobie wzajemną przyjaźń. Pies przynosił koniowi najlepsze kości, jakie udało mu się znaleźć, podczas gdy koń odkładał na bok psu swoje porcje siana. Kochali się tak bardzo, że aż obaj umarli z głodu.

To ja jestem moim szczęściem, nie ty. I to nie dlatego, że nie chciałbyś mi go dać. Ale dlatego, że byłbym wtedy kimś innym, niż jestem. Nie mógłbym być szczęśliwym wówczas, Gdybym zmienił się jedynie po to, Aby usatysfakcjonować twój egoizm. Nie mógłbym być szczęśliwy, Gdybyś krytykował mnie za to, Że nie myślę twoimi myślami, Ani nie widzę tak, jak widzisz ty. Nazywasz mnie buntownikiem. A jednak za każdym razem, Kiedy się z Tobą nie zgadzam, Nie zależy mi na tym, aby zmienił cię. "Ty musisz być tym, kim jestem". Nie pozwolę na to, Abyś mówił mi, kim mam się stać. Mówiłeś mi, że jestem przejrzysty I bardzo łatwo o mnie zapomnieć. Dlaczego więc, użyłeś mojego życia, Aby udowodnić samemu sobie, Kim właściwie jesteś? /Bruno Ferrero/